



MATERIAŁY PRASOWE

W razie pytań prosimy o kontakt: Renata Białowas, tel. (0-22) 651 68 14, e-mail: marketing@ecoin.pl

Pomysł na kryzys, czyli jak pomagamy wyjść z kryzysu krajom ościennym

Coraz trudniej znaleźć nowe argumenty i przekonać opornych o słuszności zakupu polskich produktów. Już nie wystarczają stwierdzenia: wysoka jakość, identyczne parametry techniczne, wszystkie niezbędne badania, certyfikaty i atesty. Istnieje grupa klientów nieprzychylnych, a nawet zupełnie przeciwnych i to nie dlatego, że kupili, spróbowali i okazały się nieodpowiednie. Większość z nich z góry zakłada, że polski produkt jest zły lub gorszy od tego oferowanego przez firmy zagraniczne, bo sami tak uważają, albo powiedział im tak ich pracownik...

Niedawno odwiedziliśmy jednego z polskich producentów. Podczas spotkania wpadła mi do głowy pewna myśl, którą podzieliłem się z właścicielem: kupujesz konkretne półprodukty, bo ich używasz, musisz za nie zapłacić. Teraz płacisz za nie wschodnim sąsiadom, te pieniądze nie służą już Polakom, one bezpowrotnie dla nas przepadły, to nie Polacy z nich korzystają. Dlaczego tak ma być? Teraz dodałbym jeszcze: Jeżeli kupisz polski produkt, to jest szansa, że te pieniądze wrócą do Ciebie! I życzę Ci tego!

Właściciel firmy żalił się, że jego wyroby nie są konkurencyjne dla tych sprowadzanych np. ze Wschodu i jak on w tej sytuacji może sprzedawać swoje... I tu powinien usłyszeć, że sam pokazał drogę zagranicznej konkurencji. Sam płaci za towar tamtejszym firmom. Dziwnym byłoby więc, żeby nie było konkurencji dla jego wyrobów. Jednemu polskiemu producentowi wolno kupować produkty z zagranicy, a innemu już nie wolno?!

Po tym spotkaniu nasuwają mi się wnioski, czy nie czas zacząć edukować naszych odbiorców o konieczności ochrony naszego polskiego przemysłu? Im więcej pieniędzy zostanie w Polsce tym lepiej będziemy żyli i to w całkiem nieodległej przyszłości. Jak mamy pieniądze to je wydajemy: kupujemy ubrania, jedzenie, edukujemy się i budujemy. Sami sprzedajemy nasze produkty np. w Niemczech i to pewnie dużo taniej niż tamtejszy rodzimy przemysł. I nie jest to samograj.

A jaka jest sytuacja na rynku w Polsce? Mimo, że krajowe produkty są tańsze, to z wielkim oporem idzie nam przekonanie każdego nowego, a jeszcze gorzej starego klienta do ich zakupu. Nie powinno być odwrotnie? Obecnie wygląda to tak, jakbyśmy byli sami u siebie konkurencją wobec cudzych towarów! Paranoja! Bo Polak nie zapłaci więcej Polakowi, on musi więcej zapłacić Niemcowi czy innemu zagranicznemu dostawcy. On nawet nie zapłaci mniej, bo on nie kupi wcale. Polski kapitał służy obcym interesom, z naszego własnego wyboru.

To nie jest normalne. I bardzo smutne zarazem.

Stanisław Zarzecki
eco in